



Bezimienna moc

Poezja

Poezja

.

BEZIMIENNA MOC

Nocą gdy szron na szybach
bukiety nam maluje,
w ramionach samotności
z miłością swą obcuje.
Ta miłość nie ma twarzy
zginęła w lat przestrzeni,
dziś tylko pamięć marzy
błądząc wśród szarych cieni.
Wspomnienia mgłą osnute
martwe jak drzew konary,
do gwiazd wzdychają tęsknie
wzywając czasu mary.
Za firan dawnych wspomnień
ścigają mnie spojrzeniem,
uczuć co przeminęły
nie będąc przeznaczeniem.
Ironio ludzkich losów
czy nosisz jakieś imię,
gdzie byłeś gdy wśród wrzosów
składałem ślub dziewczynie.
Gdzie byłeś kiedy kwiaty
ociekające rosą,
kładałem na katafalku
cichą modlitwę wznosząc.

